



CZYTAJ W NUMERZE



SUMIENIE



Z ŻYCIA MAMAY



epifania

TYGODNIK PARAFII

pod wezwaniem Objawienia Pańskiego w Bliznem

NUMER 511 • Szósta Niedziela Wielkanocy • 14 maja 2023 r.



SŁOWO TYGODNIA z EWANGELII wg św. Jana (14, 15-21)

Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze - Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie. Nie zostawię was sierotami: Przyjdę do was. Jeszcze chwila, a świat nie będzie już Mnie oglądał. Ale wy Mnie widzicie, ponieważ Ja żyję i wy żyć będziecie. W owym dniu poznacie, że Ja jestem w Ojcu moim, a wy we Mnie i Ja w was.

Kto ma przykazania moje i zachowuje je, ten Mnie miłuje. Kto zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie».

CZYTANIA NIEDZIELNE:

(Dz 8, 5-8. 14-17);

(Ps 66 (65), 1-3a. 4-5. 6-7a. 16 i 20);

(1 P 3, 15-18);

Aklamacja; (J 14, 15-21);



Ks. Marian Rowicki

Pan Bóg wszystko wspaniale nam przygotował w swoim Synu, Jezusie Chrystusie, którego posłał na świat, by dokonało się nasze zbawienie. Przez Ducha Pocieszyciela pragnie umocnić nas, abyśmy to dziedzictwo przyjęli otwartym serce. Wymaga od nas wiary we wszystko co nam objawił. Wtedy wypełni w nas wszystkie obietnice, abyśmy w Chrystusie na nowo stali się Jego dziećmi.

ROLA CHRZEŚCIJAN W ŚWIECIE

Bardzo, bardzo mocne słowa kieruje dzisiaj do nas Pan Jezus. Nienawiść świata do wyznawców Chrystusa jest dla człowieka żyjącego prawdziwie wiarą oczywista, bo doświadcza jej na co dzień. Dlaczego jednak świat nienawidzi chrześcijan, dlaczego tak nienawidzi Kościoła? „Bo Ja was wybrałem sobie ze świata” – mówi Chrystus. On nas wybrał jak się wybiera rybę z jeziora, wyłowił, wyjął z mroku cieniu i śmierci, z grzechu. Zostaliśmy wyrwani i oświeceni – poznaliśmy prawdę – to co świat proponuje to śmierć i zło.

Jeśli w naszym życiu nie ma wrogów i przeciwności, to może oznaczać, że gdzieś popełniamy błąd. Może jestem za mało radykalny? Może nie daję świadectwa swojej wiary a chowam się z nią, bo wiara to przecież „indywidualna sprawa każdego człowieka”. Chrystus powiedział, że chrześcijanin to światło i sól – obie te rzeczy kupą oczy. Wspaniale oddaje rolę chrze-

ścijan w świecie pismo z II w. nazwane „Listem do Diogeneta” a to jego fragment:

Mieszkają każdy we własnej ojczyźnie, lecz niby obcy przybysze. Podejmują wszystkie obowiązki jak obywatele i znoszą wszystkie ciężary jak cudzoziemcy. Każda ziemia obca jest im ojczyzną i każda ojczyzna ziemią obcą. Żenią się jak wszyscy i mają dzieci, lecz nie porzucają nowo narodzonych. Wszyscy dzielą jeden stół, lecz nie jedno łóżko. Są w ciele, lecz żyją nie według ciała. Przebywają na ziemi, lecz są obywatelami nieba. Słuchają ustalonych praw, a własnym życiem zwyciężają prawa. Kochają wszystkich ludzi, a wszyscy ich prześladują. Są zapoznani i potępiani, a skazywani na śmierć zyskują życie. Są ubodzy, a wzbogacają wielu. Wszystkiego im niedostaje, a opływają we wszystko. Pogardzają nimi, a oni w pogardzie tej znajdują chwałę. Spotwarzają ich, a są usprawiedliwieni. Ublizają im, a oni błogosławią. Obrażają ich, a oni okazują wszystkim szacunek. Czynią dobrze, a karani są jak zbrodniarze. Karani, radują się jak ci, co budzą się do życia. Żydzi walczą z nimi jak z obcymi, Grecy ich prześladują, a ci, którzy ich nienawidzą, nie umieją powiedzieć, jaka jest przyczyna tej nienawiści.

Jednym słowem: czym jest dusza w ciele, tym są w świecie chrześcijanie. Duszę znajdujemy we wszystkich członkach ciała, a chrześcijan w miastach świata. Dusza mieszka w ciele, a jednak nie jest z ciała; i chrześcijanie w świecie mieszkają, a jednak nie są ze świata. Niewidzialna dusza zamknięta jest w widzialnym ciele i o chrześcijanach wiadomo, że są na świecie, lecz kult, jaki oddają Bogu, pozostaje niewidzialny. Ciało nienawidzi duszy i chociaż go w niczym nie skrzywdziła, przecie z nią walczy, ponieważ przeszkadza mu w korzystaniu z rozkoszy. Świat też nienawidzi chrześcijan, chociaż go w niczym nie skrzywdzili, ponieważ są przeciwni jego rozkoszom. Dusza kocha to ciało, które jej nienawidzi, i jego członki. I chrześcijanie kochają tych, co ich nienawidzą. Dusza zamknięta jest w ciele, ale to ona właśnie stanowi o jedności ciała. I chrześcijanie zamknięci są w świecie jak w więzieniu, ale to oni właśnie stanowią o jedności świata. Dusza, choć nieśmiertelna, mieszka w namiocie śmiertelnym. I chrześcijanie obozują w tym, co zniszczalne, oczekując niezniszczalności w niebie.

kl. Łukasz Bładosz

ŻYĆ SŁOWEM BOŻYM

Pielgrzymka kobiet

Krajowa Rada ds. Duszpasterstwa Kobiet serdecznie zaprasza wszystkie kobiety na 4. Ogólnopolską Pielgrzymkę Kobiet na Jasną Górę, która odbędzie się w niedzielę 21 maja. W programie znalazły się: konferencje, świadectwa oraz Msza święta z aktem zawierzenia kobiet Matce Bożej. W tym roku pielgrzymce kobiet na Jasną Górę będzie towarzyszyć hasło „Odważy! Nie bójcie się!”. Spotkanie rozpocznie się w niedzielę 21 maja o godz. 12:00 modlitwą Anioł Pański, potem konferencje i świadectwa, a głównym punktem spotkania będzie Msza święta z aktem zawierzenia kobiet Matce Bożej w kaplicy Cudownego Obrazu, której o godz. 14:00 będzie przewodniczył bp Wiesław Szlachetka.

Kryzys powołań

Z powodu braku księży i nowych powołań biskup elcki Jerzy Mazur zapowiedział łączenie niektórych parafii. Ponadto, przekazał również, że rozważa przyjęcie do seminarium w Elku kleryków z Afryki, którzy po święceniach kapłańskich posługiwali w tej diecezji. Na koniec zaapelował do wiernych: „Niech ta sytuacja uświadomi nam wartość posługi kapłana, problem braku powołań z katolickich rodzin i braku kapłanów. Niech jeszcze bardziej zmobilizuje nas to do modlitwy, postu, odwagi i zaangażowania”.

Przygotowanie do Jubileuszu

Jubileusz Roku 2025 odbędzie się pod hasłem „Pielgrzymi nadziei”. W ramach jego obchodów w Watykanie zostaną zorganizowane m.in. spotkania, dedykowane różnym grupom społecznym, jako że w roku jubileuszowym wszyscy wiemy są w szczególnie sposób zaproszeni do odbycia pielgrzymki do Grobu św. Piotra. Kalendarz głównych celebracji jubileuszowych, aplikacja dla pielgrzymów i oficjalny hymn Roku Jubileuszowego - to niektóre z nowości, które już zaprezentowano. Można je śledzić na stronie iubilaeum2025.va. Powstała specjalna aplikacja, przygotowana dla pielgrzymów, a także pomysł „Karty Pielgrzyma”, którą będzie można otrzymać drogą elektroniczną.

Zmarła najstarsza zakonnica

Najstarsza zakonnica w Europie siostra Virgina Hennerbichler, zmarła zaledwie dwa dni przed swoimi setnymi urodzinami. Poinformowała o tym w sobotę diecezja Gurk-Klagenfurt w Austrii. Urodzona w 1923 r. w Kaltenbergu siostra należała do Zakonu Sióstr Misjonarek Krwi Chrystusa przez ponad 70 lat. Po krótkiej pracy w Austrii, w połowie lat 50. wyjechała na misję do Zimbabwe (wówczas Rodezja), gdzie pracowała przez 45 lat. W 2000 roku s. Virgina powróciła na emeryturę do domu.

Sumienie

Pewien brat poszedł zaczerpnąć wody z rzeki, znalazł tam kobietę piorącą odzież i zgrzeszył z nią. A po grzechu nabrał wody i poszedł z powrotem do celi. Czarcie więc rzucali się na niego i dręczyli go rozpaczliwymi myślami, mówiąc mu: „Do czego jeszcze chcesz dążyć? Nie ma dla ciebie zbawienia, więc czemu miałbyś stracić także i ten świat?” A brat spostrzegł się, że go chcą zgubić zupełnie, i odpowiedział tym myślom: „Skądże to przyszyście mnie dręczyć, żebym stracił nadzieję w swoje zbawienie? Nie zgrzeszyłem, powtarzajcie: nie zgrzeszyłem!” Wróciwszy więc do celi, modlił się tam jak poprzedniego dnia i jak zawsze. A Pan objawił pewnemu starcowi w sąsiedztwie, że ten brat upadł, ale zwyciężył. Starzec więc przyszedł do niego i spytał: „Jak się miewasz?” On odrzekł: „Dobrze, abba”. I pytał dalej starzec: „A nic ci nie dokuczało ostatnimi dniami?” Odpowiedział: „Nic”. Rzekł starzec: „Bóg mi objawił, żeś upadł, ale zwyciężył”. Wtedy mu brat opowiedział wszystko, co się zdarzyło. I rzekł starzec: „Zaiste, bracie, twój rozsądek stał potęgę wroga” (N 50).

Wszyscy znamy pojęcie „wyrzutów sumienia”. Nie tylko znamy, ale i doświadczamy ich niejednokrotnie w naszym życiu duchowym. Niemniej warto pamiętać, że czasem pod głos naszego sumienia podszywa się tzw. poczucie winy, które niewiele ma z tym pierwszym wspólnego. Co więcej, poczucie winy może zagłuszyć nasze sumienie i skutecznie sprowadzać nasze życie na manowce. Jak więc odróżnić te dwa zjawiska, które odzywają się w naszym życiu wewnętrznym, tak aby kierować się sumieniem a nie poczuciem winy? Tutaj przypomina mi się pewne doświadczenie z własnego życia...

Jako dziecko często przebywałem u dziadków w czasie wakacji. Moja babcia była z charakteru osobą cokolwiek choleryczną, dziadek natomiast był bardzo spokojny. Widząc dziadka rozmawiającego ze swoją żoną, można było wręcz odnieść wrażenie, że był istną „oazą spokoju”. Nie wytrącały go z równowagi pełne pretensji wybuchy babci, która z troski o porządek i sprawne funkcjonowanie domu często krzyczała. Chyba po prostu nie umiała inaczej komunikować mężowi swoich potrzeb. Wiele razy słyszałem jak babcia, chcąc zwrócić uwagę na coś dziadkowi, wołała na niego: „baranie jeden!”. A on nigdy się tym specjalnie nie przejmował. Były natomiast sytuacje, gdy dziadek reagował z widocznym przejęciem, to jest kiedy babcia zamiast krzyczeć - wymownie milczała. Wtedy dziadek niezawodnie wyczuwał, że coś ważnego faktycznie jest na rzeczy. I od razu reagował poruszony tym babcynym milczeniem.

I podobnie rzecz się ma z poczuciem winy i wyrzutami sumienia. To pierwsze zjawisko jest nachalne i osądające. Poczucie winy krzyczy: „baranie jeden!”. Jest czymś co zamyka nas w myślach o błędach i tym, że „znowu” coś zepsuliśmy. Ocenia nas niemiłosiernie, popychając czasem nawet w objęcia rozpacz. Poczucie winy wydaje się być wypadkową naszego światopoglądu, wychowania i norm społecznych, w których przyszło nam funkcjonować. Jest nim np. to uczucie, kiedy zjadając ze smakiem kolejny kawałek ciasta, orientujemy się nagle przy stole, że ten był ostatni a nie wszyscy jeszcze semika próbowali. Wtedy

odzywa się ten głos wewnętrzny ostro krytykując nasz „brak wychowania”. I nie ma znaczenia, że przecież zrobiliśmy to nieświadomie - poczucie winy odzywa się mocno i bezlitośnie.

Ale nie jest to głos sumienia. Jak mówi katechizm, sumienie jest „najszybszym ośrodkiem i sanktuarium człowieka, w nim pozostaje on sam z Bogiem, którego głos rozbrzmiewa w jego wnętrzu”. Nasze sumienie rozpoznaje jakość moralną konkretnego czynu, poucza nas o ewentualnym grzechu. Nie jest to głos oceniający nasze dobre manieri, albo to czy jesteśmy „grzeczni”. Sumienie, z łac. *conscientia*, znaczy dosłownie „wspólnie wiedzieć”. Tradycyjnie, sumienie to głos Boga w naszym sercu, gdzie „wiemy razem” z Bogiem co jest dobre lub złe, czy może raczej: radzimy się wspólnie z Nim, co jest dobre lub złe.

Czasem mówi się, że sumienie wymownie milczy. Możemy tego czasem doświadczyć, kiedy ważymy w sumieniu, czy to co robimy jest uzasadnione i nagle zauważamy, że coraz bardziej się usprawiedliwiamy: „wszyscy tak robią”, „muszę to zrobić”, „takie jest życie”.

Czasem mówi się, że sumienie wymownie milczy. Możemy tego czasem doświadczyć, kiedy ważymy w sumieniu, czy to co robimy jest uzasadnione i nagle zauważamy, że coraz bardziej się usprawiedliwiamy: „wszyscy tak robią”, „muszę to zrobić”, „takie jest życie”. Słyszymy własne argumenty i orientujemy się, że im bardziej się tłumaczymy tym bardziej widać, że jednak sami dobrze wiemy, że coś jest złe.

Głos Boga w naszym sercu nie jest hałaśliwy, nachalny i bezlitosny - jest milczący, ale przez to nie mniej dosadny. Jak najbliższa ukochana osoba, która przestała się odzywać i daje nam przez to znać, że „coś” jest bardzo nie w porządku.

ks. Andrzej Wolski

Z życia mamy

„Europa cierpi na bezpłodność i coraz mniej tętni życiem”.

Papież Franciszek

Każdy dzień to niezły maraton. „Wstaję pierwsza. Budzę dzieci, robię śniadanie, mąż idzie do pracy. Dzieci jeszcze gadają, oglądają komiksy, klócą się... a później muszą biegiem pędzić do szkoły, żeby się nie spóźnić – opowiada Iza. – Razem z Krzysiem sprzątam po śniadaniu i nastawiamy tony prania. Odprowadzam Krzysia do szkoły, jadę po zakupy, wracam i rozwieszam pranie. Gotuję obiad. Starsze dzieci wracają do domu, jedzą obiad. Później odbieram Krzysia, wraca mąż, który szybko zostaje włączony w wir naszego rodzinnego życia. Trzeba zawieźć kogoś na trening, pomóc w lekcjach, przygotować do sprawdzianu. Gdy wszyscy zajmą się swoimi lekcjami, staram się usiąść do komputera, by coś napisać”.

Każdy dzień to niezły maraton. „Wstaję pierwsza. Budzę dzieci, robię śniadanie, mąż idzie do pracy. Dzieci jeszcze gadają, oglądają komiksy, klócą się... a później muszą biegiem pędzić do szkoły, żeby się nie spóźnić – opowiada Iza. – Razem z Krzysiem sprzątam po śniadaniu i nastawiamy tony prania. Odprowadzam Krzysia do szkoły, jadę po zakupy, wracam i rozwieszam pranie. Gotuję obiad. Starsze dzieci wracają do domu, jedzą obiad. Później odbieram Krzysia, wraca mąż, który szybko zostaje włączony w wir naszego rodzinnego życia. Trzeba zawieźć kogoś na trening, pomóc w lekcjach, przygotować do sprawdzianu. Gdy wszyscy zajmą się swoimi lekcjami, staram się usiąść do komputera, by coś napisać”.

Jest nas za mało

Wieczorem dzieci mają dyżury. „Dyżury są różne: składanie prania, rozładowywanie zmywarki, obieranie ziemniaków, sprzątanie salonu. Dzieci postulują o większą rodzinę, że powinno nas być przynajmniej siedmiu. Krzysio mówi, że jakby było nas więcej, to dyżury by były rzadziej – śmieje się Iza. – Później oglądają «Galileo». Następnie ustawia się kolejka do mycia, modlitwa, wieczorne czytanie lub rozmowy. Każde dziecko potrzebuje wieczorem, żeby z nim trochę pogadać, każde ma bardzo ważne sprawy. Jeśli rozmawiałam 10 minut z Krzysiem, to Natalia też chce 10 minut rozmowy z nią, później Kapi. Potrzebują naszej obecności, a dla siebie poczucia wyjątkowości – tłumaczy mama. – Każde dziecko ma swój pokój, ale i tak najchętniej każde siedziałoby w salonie, ze wszystkimi książkami, zabawkami, lekcjami. Mieliśmy ostatnio naradę rodzinną i Krzysio wymyślił, żeby zrobić schody z salonu prosto do dziecięcego pokoju, aby być jeszcze bliżej siebie” – opowiada Iza.

Regulamin

Dzieci są bardzo kreatywne, bardzo pomysłowe, cały czas coś wymyślają, ale przez to powstaje też spory bałagan, który czasami jest



Zwykły dzień z życia mamy wygląda jak... maraton. Iza „ogarnia” troje dzieci i choć zmęczona, do mety dobiega szczęśliwa. A Ty masz frajdę z bycia mamą?

trudny do opanowania. „Spisujemy regulamin i co jakiś czas zbieramy się na naradę, rozmawiamy o tym, co jest nie tak. Jak nie ma zasad, to wszystko nam się «rozlaży». Dom jest wspólny i wszyscy mamy dbać o niego, nie ma żadnej służącej. Dzieci muszą pomagać, nie ma innej opcji, żeby wszystko jakoś funkcjonowało. Stąd konieczne są dyżury”.

Nie sposób nie zauważyć, że prostota i otwartość dzieci sprawia, że przyciągają innych jak magnes. „Jak jest więcej dzieci w domu, to też więcej dzieci przychodzi do domu. Co chwilę jest rotacja, zwłaszcza w wakacje: tu szepczą jakieś koleżanki z Natalią, tam koledzy Kacpra z piłką, koledzy Krzysia z rowerkami... Cały czas jest ruch, jest ciekawie...”.

Przy tak intensywnym dniu mama nie może zapomnieć o sobie. „Muszę mieć czas dla siebie, aby nabrać sił do codziennej pracy. Jeżdżę na rowerze, ćwiczę albo biegam. Zawsze staram się o tę godzinę dla siebie. Muszę mieć takie «stop», żeby później znowu ruszyć” – wyjaśnia. Nie brakuje planów i pomysłów na najbliższy czas. „Chciałabym pójść do pracy na część etatu. Ale wiem, że choć dzieci są już duże, to cały czas jestem im potrzebna. Realizuję się, pisząc artykuły, i mam już pomysł na trzecią książkę”.

Gdy dzieci szaleją

„Moja rodzina to wielki skarb. Bardzo się cieszę, że mogę ją mieć blisko siebie. Często klócę się z braćmi i dyskutuję z rodzicami, ale co to za rodzina bez wymiany zdań? Gdyby wszyscy milczeli, nie moglibyśmy o niczym podyskutować. Kocham moich najbliższych i chcę, żeby zawsze byli blisko mnie” – wyznaje Natalia.

„Moja rodzina jest fajna. Często jesteśmy ze sobą, wyjeżdżamy razem na wycieczki. Jedynym problemem jest to, że rodzice chcą, żebyśmy byli razem ze sobą w niedzielę, a ja bym chciał pójść na dłuższą na boisko do kolegów i pograć z nimi w piłkę” – stwierdza najstarszy Kacper.

Dzieci potrafią dostrzec trud mamy, która jest dla nich najbardziej ukochana i wyjątkowa. „Każdej mamie jest trudno. Bo z dziećmi nie jest łatwo. Jak jest dużo dzieci, nie ma się czasu dla siebie” – stwierdza Krzysio.

Trafnie oceniają, co sprawia mamie najwięcej radości, a co najbardziej ją boli i złości. „Mamę najbardziej cieszy, jak nie rozrabiamy na dole. Bo my bez rozrabiania to tak jak deszcz bez wody” – mówi Krzysio. Zdaniem Natalii mama nie lubi, jak chłopaki grają na dole w piłkę i biją się (tak dla zabawy!). „Mama denerwuje się, gdy przynosimy na dół mnóstwo naszych rupiec. A poza tym jest najlepszą mamusią na świecie!”.

Nie brakuje też podziwu. „Najbardziej podziwiam mamę za jej cierpliwość. Nawet jak nie jest z nami dobrze, jak już strasznie rozrabiamy, to mama jeszcze «trzyma się», jeszcze na nas nie krzyczy” – przyznaje Krzysio.

Mama jest wielkim autorytetem dla Natalii: „Moja mama jest kochana. Tak jak już wspomniał Krzys, ma do nas dużo cierpliwości. Mama jest mądra i wymyśli wyjście z każdej sytuacji. No... prawie każdej”.

Iza Wąsik, żona Jacka, mama Kacpra (15 lat), Natalii (12 lat) i Krzysia (8 lat). Z wykształcenia pedagog i instruktor nauki jazdy. Autorka artykułów, książek dla rodziców i dzieci.

Monika M. Zając

takRodzinie, Temat numeru, nr 5 (95) MAJ 2015

Ogłoszenia Duszpasterskie

1. **14.05 – niedziela**, g. 9.00 – rocznica I Komunii św., 10.30 – I Komunia św., dzieci z Bliznego, 12.00 – I Komunia św. szkoła ProFuturo, nabożeństwo majowe 17.30
2. **Poniedziałek, wtorek, środa Dni Modlitw** o urodzaj, biały tydzień, dzieci przynoszą pamiątki do poświęcenia
3. **16.05 – wtorek**, uroczystość św. Andrzeja Boboli, patrona Polski i metropolii warszawskiej, biały tydzień, odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych (świece od chrztu), dzieci misji
4. **17.05 – środa**, biały tydzień, zawierzenie się dzieci Matce Bożej
5. **18.05 – czwartek**, biały tydzień, służba w Kościele
6. **19.05 – piątek**, rozpoczęcie nowenny przed Zesłaniem Ducha Świętego, biały tydzień, pierwsze piątki miesiąca
7. **21.05 – niedziela**, uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, wizytacja kanoniczna naszej Parafii
8. Zapraszamy na pielgrzymki do Medjugorie i Ziemi Świętej, bliższe informacje w zakrystii

KOMUNII



Chrześcijańskie



CHWAŁA MU 8 LIPCA 2023 WROCŁAW

Projekt ChwałaMU został zapoczątkowany w 2021 roku przez profesjonalną realizację 14 odcinków audio-wizualnych na kanale YouTube Marcina Zielskiego, których forma polegała na dotarciu do odbiorców z przekazem o wierze, nadziei i miłości, a przede wszystkim chęci otwarcia się na Boga w życiu człowieka, przez formę modlitwy uwielbienia i pieśni pełnych Ducha – pieśni chrześcijańskich.

W 2022 r. zgromadziliśmy w łódzkiej Atlas Arenie 10.000 osób, aby nieustannie, przez ponad 6 godzin - trwać w uwielbieniu naszego Pana - Jezusa Chrystusa. Spotkanie zakończyło się wspólną modlitwą za chorych i potrzebujących, a wszystko tworzyło niezwykłą przestrzeń do spotkania się z Bogiem, również dla osób niewierzących.

Naszym marzeniem jest, aby Polska napelniła się modlitwą uwielbienia, poprzez którą Bóg będzie dotykał nasze społeczeństwa. Pragniemy również, aby z każdym kolejnym wydarzeniem dołączały do nas kolejne środowiska, które będą odkrywały moc trwania przed Bogiem w swoim życiu. Chcemy dzielić się tym wszystkim czego nauczyliśmy się i czego doświadczyliśmy w naszym życiu z Bogiem.

MSZE ŚW. I NABOŻEŃSTWA

Niedziele i święta

9.00

10.30 - Msza święta dla dzieci (wrzesień - czerwiec)

12.00

18.00

Dni powszednie

8.00, 18.00

Spowiedź

Spowiedź odbywa się przed każdą Mszą św.

Nabożeństwa:

majowe, czerwcowe, październikowe

po Mszy św. o godzinie 18.00 a w niedziele o godzinie 17.30

Pierwszy piątek miesiąca

Spowiedź od godziny 17.15

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna: poniedziałek, środa, piątek w godzinach 17.00 - 17.45

Parafia Rzymskokatolicka

Objawienia Pańskiego

ul. Łaszczczyńskiego 1

05-082 Blizne

tel./fax (022) 7220250

NOWE KONTO PARAFII

Nastąpiła zmiana konta parafialnego

16 2490 0005 0000 4530 7455 5934

REDAKCJA

redakcja.objawieniepanske@gmail.com

www.objawieniepanske.waw.pl

(do ściągnięcia poprzednie numery Epifani razem z Epifankiem)

KOSZT WYDANIA: 50 GR

CENA: dobrowolne ofiary złożone do koszyka

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

Redakcja zastrzega sobie prawo modyfikacji tekstów.

www.rozpalwiare.pl/chwalamu